

o pomoc. A tem samem są jedynie potężnym i pełnym poezji żywym wyrazem kultu Marji na ziemiach polskich, wyrazem podyktowanym najgłębszą potrzebą serca, a nie jakimś motywem obcym, wędrownym, który mógł być tylko pobudką do tego, by na czarownej kanwie wierzeń ludu wyrósł ten cudny, polny kwiat podać o Królowej Polskiej Korony.

Fakt, iż dziewięćdziesiąt procent omawianych warjantów pochodzi z Krakowskiego i najbliższych okolic, dowodzi, iż kult Marji w Krakowie znajdował swe źródło, że tam gorzały główne jego ogniska, że tylko w Krakowie więc mogło znaleźć miejsce zasadnicze sformułowanie motywu Matki Boskiej — ratującej Twardowskiego z rąk szatana. Stąd dopiero wątek ten rozszerzył się po całej Polsce...

Na tem kończę etnograficzną jego analizę. Analizę zestawionego materjału, jaki niewątpliwie da jeszcze ciekawsze wyniki, gdy chodzi o problemy, wkraczające w dziedzinę badań psychologii etnicznej, przeprowadzę w osobnej rozprawce. Tu chodziło mi tylko o zilustrowanie, że motyw „Matki Boskiej — Ucieczki grzesznych“ w podaniu o Twardowskim jest w świetle analizy etnograficznej tylko wyrazem hołdu i miłości ludu polskiego dla swej niebieskiej Orędowniczki, przed której imieniem nawet pierzcha najgroźniejszy wróg ludzkości — szatan.

#### R É S U M É.

Un des motifs les plus intéressants dans les légendes populaires concernant Twardowski est celui de la Sainte Vierge Refuge des pécheurs qui sauve Twardowski de la puissance du diable. Le motif de la Sainte Vierge sauvant un pécheur des mains du diable est un motif ambulant qu'on rencontre aussi dans les légendes étrangères. En examinant la genèse dans ce qui concerne les légendes polonaises se rapportant à la personne de Twardowski, il faut constater que le stimulant qui contribua directement à créer ce motif put être fourni par le récit du poète Gaspard Twardowski (XVII s.) décrivant l'intervention de la Sainte Vierge qui le délivra des mains du diable. Dans la suite, ce thème se précisait sous l'influence des motifs ambulants, des croyances locales et de la littérature apocryphe. Cependant le facteur décisif est à chercher dans le culte de la Vierge, si caractéristique pour le peuple polonais.

STANISŁAW KRYCZYŃSKI

### MATERJAŁY ETNOGRAFICZNE

#### 1. Świecenie wody i soli w dawnych czarach mieszczańskich

(Wyjātki z kilku rozpraw sądowych 1675—1682)

(La consécration de l'eau et du sel dans la sorcellerie bourgeoise.)

1. W rozprawie Szymona i Agnieszki Szostaków przeciw Walentemu i Zofji Kolasom o oszczerstwo (Kolasina „zadała“ Szostakowej, iż jest czarownicą i na ożogu jeździ), toczącej się przed sądem wójtowskim miasteczka Przecławia (dziś w pow. mieleckim) dn. 26 lipca 1675 r. — Zofja Kolasina zeznała:

„A teraz temi czasy miała piwo Szostaczka Kapionczyne, na które zły szynk miała w niedzielę, a we czwartek sobie szynk naprawiała, która sie chwaleła przed jedną osobą, iż: jako przyszła jedna osoba, mianowicie Szkutnikówna, a zajrzała do piwnice, zaraz mój szynk jak uciał<sup>1)</sup>, ale znalazłam sposób: wsadziłam djabła, na djabła nalałam wody święconej w garnek i wstawiłam do ognia, tam sie garnek roztrzaskał i potym, chwalał Bogu, szynk mi sie naprawił“.

Inny świadek, Zofja Misiowska, zeznała *sub iuramento corporali*: „Czasu przeszłego radziłam sie Agnieszki Szostaczki, coby czynić do szynku, poradziła mi: Kiedy poczniesz piwo<sup>2)</sup>, dajże naprzód jałmużny szeląg do skrzynki w kościele, a potym zmów siedm pacierzy na pamiątkę siedmiu radości Najświętszej Panny, to będziesz miała szynk dobry. Wtym Ruśkówna do niej przyszła, rzekła mi: Coś potym było, coś dała zlewać piwo Kapionce, widzisz, ona ma szynk dobry, a ty nie masz. Rzekłam: Nie wierzę ja temu i nierozumiem ja tego o Kapionce, mam ja na to lekarstwo, krzyż święty; przeżegnałam wodę święconą i wlałam w garnek wody ś. (święconej). A gdym i soli święconej wysypała, postawiełam do ognia i coś zaszumiło w kominie, ten sie garnek wywrócił z wodą, a ostatkiem tej wody, co zostało w garnku, pokropiełam nią dom swój i był szynk dobry“.<sup>3)</sup>

Do tej samej kategorii czarów zaliczyć trzeba, zdaje mi się, także to, co w r. 1680 mieszczanin przeczawski Krzak „słyszał od Kogutki wdowy i od komornika jej, że Żelazowska jakieś tam *osypki* uczyniła i czary w domu tejsze wdowy Kogutki“.<sup>4)</sup>

W r. 1682 w Przeczawiu mieszka Zofja Dybiwilkowa, stojąc przed pewnym sadem, rzekła: „Kiedyby tu jedną rzecz *pokropieł*, tedyby ten sad i chmiel wysechł“, co usłyszawszy właściciel sadu, Stanisław Kaczor, wniósł uroczystą „manifestację“ do sądu, że „jeżeliby sie temuż Stanisławowi Kaczorowi na potym jaka szkoda w sadzie lub w drzewie rodzącym lub w chmielu stała nikomu inszemu nie da na potym winy o to, tylko jak Zofjej Dybiwilkowej“.<sup>5)</sup>

## 2. Ubiory ludowe w Mieleckiem w XVIII w.

(Les vêtements populaires au 18-e, siècle dans les contrées de Mielec.)

Dzisiaj już żaden chłop w powiecie mieleckim (wojew. krakowskie) nie nosi ludowego ubioru i tylko czasem jeszcze spotkać można w chłopskiej skrzyni dawną białą sukmanę. Jakiż więc był ten ubiór np. w XVIII wieku? Odpowiedź na to pytanie mogą nam dać tylko zapisy testamentów włościańskich w ówczesnych księgach gminnych. I tak naprzykład Grzegorz Tacik, chłop z Chorzelowa, pozostawił po śmierci swojej w r. 1797 następujące ubiory:

- 1) Futro białe sukmem szafirowem powleczone.
- 2) Sukmana niebieska podszyta drugą białą.

<sup>1)</sup> T. zn. Szkutnikówna rzuciła na piwo uroki.

<sup>2)</sup> Sprzedaż piwa.

<sup>3)</sup> Ks. W ó j t. Przeczaw z l. 1672—1736.

<sup>4)</sup> Ibidem.

<sup>5)</sup> Ibidem.

- 3) Kożuch stary.
- 4) Burka biała.
- 5) Burka siwa.
- 6) Krajka kałamajkowa, 7) także zielona.
- 8) Zawiciów sztuczkowych starych 2.
- 9) Chustek sztuczkowych starych 4.
- 10) Fartuch lniany, także w paski, także malowany.
- 11) Koszulka z wyszyciem<sup>1)</sup>.

Niewiele więc było tego przyodziewku. Jeszcze mniej strojów obejmuje inwentarz rzeczy pozostałych po Zofji Maziarzowej, zagrodniczki z Wólki pod Chorzelowem, zmarłej w roku 1799:

- 1) Futro białe, wierzch błękitny z potrzebami, stare.
- 2) Zapaska konopna gr. 15.
- 3) Ciasnotka konopna stara złp.1.
- 4) Fartuch zasobny konopny stary zł. 1 gr. 10<sup>2)</sup>.

Że prosty ten i małoobarwny ubiór charakteryzował nie tylko chłopów z dzisiejszego powiatu mieleckiego, ale i z okolic Kolbuszowy, zaświadcza w r. 1795 jeden z gospodarzy, który na pytanie sądu gminnego w Chorzelowie, jaki ubiór miał na sobie pewien chłop z Kolbuszowskiego, odpowiada: „W białej sukmanie splamionej, przepasanej, w butach, kobusiasta czapka“<sup>3)</sup>.

LEON KRYCZYŃSKI

## O TATARACH RZEMIEŚLNIKACH W POLSCE

(LES TARTARES — OUVRIERS EN POLOGNE)

Tatarów spotykamy w wojsku wielkich książąt litewskich od XIV w.; kolonje tatarskie na Litwie największy rozkwit osiągają w w. XV, po bitwie grunwaldzkiej, kiedy to znaczne masy Tatarów pozostają na Litwie. Tatarzy dzielili się na dwa stany: szlachecki i prosty. Szlachta, mająca nadaną ziemię, równa była szlachcie litewskiej; składała się szlachta tatarska z kniaziów, murzów i ułanów; posiadane przez nią majątności ziemskie nazywały się Tatarszczyznami; obowiązkiem posiadaczy tej ziemi było służyć osobiście bez żołdu na wyprawach wojennych. Prości Tatarzy, bez ziemi nadanej, oraz ci z nich, którzy przez rozrodzenie lub pozbycie się posiadania jej byli pozbawieni, jeśli nie służyli w wojsku, zajmowali się rzemiosłami i furmanką i płacili państwu podatek, t. zw. pogłówny<sup>1)</sup>. M. T u h a n - B a

1) „Drugi protokół spraw gromadzkich państwa Chorzelowskiego“ z lat 1794—1806 (własność Pani Zofji hr. Tarnowskiej).

2) Ibidem.

3) Ibidem.

1) J. W. B a n d t k e, O Tatarach mieszkańcach Królestwa Polskiego. Album Literacki 1848, str. 121; J. B a r t o s z e w i c z, Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami. Warszawa. 1860, str. 115.